

Problemy Bundeswehry ze sprzętem wojskowym

Justyna Gotkowska

Na posiedzeniu Komisji Obrony w Bundestagu 24 września resort obrony przedstawił listę dotyczącą gotowości operacyjnej najważniejszego sprzętu wojskowego w wyposażeniu Bundeswehry. Z informacji mediów wynika, że liczba systemów w gotowości operacyjnej jest o wiele niższa od liczby posiadanych systemów. Dotyczy to głównie Sił Powietrznych (myśliwców Tornado i Eurofighter, samolotów i śmigłowców transportowych Transall, A310 i CH-53, systemów obrony powietrznej Patriot) oraz śmigłowców Marynarki Wojennej (Sea Lynx i Sea King) i Wojsk Lądowych (Tiger, NH90). Informacje pojawiły się ze względu na problemy Bundeswehry m.in. z usterkami samolotów Transall transportujących broń do Iraku; ze śmigłowcami morskimi i ich wysłaniem na unijną operację Atalanta; z utrzymaniem w gotowości bojowej zestawów Patriot w Turcji. Do niemieckiej opinii publicznej po raz pierwszy dotarła informacja o takiej skali problemu. Temat gotowości operacyjnej Bundeswehry wywołał gorące dyskusje w RFN.

Komentarz

- Do wystąpienia problemów sprzętowych przyczyniło się kilka czynników. Po pierwsze są one efektem intensywnej eksploatacji samolotów i śmigłowców transportowych (Transall, CH-53) w operacji w Afganistanie i misjach w Afryce. Po drugie, są konsekwencją oszczędności w ramach reformy Bundeswehry prowadzonej od 2011 roku i wycofywania części sprzętu. Po trzecie, są także wynikiem kłopotów z realizacją dużych projektów zbrojeniowych – wieloletniego przekraczania terminów dostaw oraz wad i niespełniania wymogów technicznych dla nowego sprzętu. W zakresie kluczowych systemów Bundeswehra znajduje się więc od dwóch–trzech lat w okresie przejściowym i w perspektywie trzech–pięciu lat nadal będzie odczuwać problemy z niewystarczającą ilością sprzętu będącego w pełnej gotowości operacyjnej.
- Ujawnienie problemów rozpoczęło w RFN poważną dyskusję na temat stanu Bundeswehry, podważając one bowiem wiarygodność polityki bezpieczeństwa Niemiec w dwóch aspektach. Pokazują, że zapowiedzi minister obrony Ursuli von der Leyen o zwiększeniu zaangażowania wojskowego RFN w globalne zarządzanie kryzysowe, choćby w ramach ONZ nie odpowiadają faktycznym zdolnościom Bundeswehry. Stawiają też pod znakiem zapytania pełny deklarowany udział Bundeswehry w operacjach obrony zbiorowej NATO. Według minister obrony Bundeswehra nie ma w gotowości operacyjnej takiej liczby samolotów i śmigłowców, jaką zadeklarowała w ramach planowania obronnego NATO na 2014 rok.

- Nie należy się jednak spodziewać zwiększenia budżetu Ministerstwa Obrony. W 2014 roku wynosi on 32,44 mld euro, tj. 1,2–1,3% PKB (dla porównania budżet polskiego MON w 2014 roku to ok. 7,6 mld euro). Za wzrostem nakładów na obronność od 2016 roku opowiadają się politycy CDU/CSU. Przeciw są jednak SPD i partia Zielonych, domagając się lepszego zarządzania projektami i finansami w resorcie obrony. Można się spodziewać wprowadzania pośrednich, choć istotnych rozwiązań. Rozważane są propozycje większej elastyczności w wydawaniu środków asygnowanych, ale niewykorzystanych na duże projekty w danym roku budżetowym. Możliwe jest również czasowe leasingowanie sprzętu wojskowego, by zlikwidować deficyty – np. samolotów transportowych na operacje w regionach nieobjętych działaniami wojennymi.